

Wielkość produkcji sztucznego mięsa wzrośnie trzykrotnie

14 grudnia 2017

Wiele już napisano na temat trendu do tworzenia tak zwanego sztucznego mięsa. Jeszcze kiedyś koszt jednego sztucznego hamburgera był absurdalnie wysoki, ale technologia tanieje i zyskuje zamienniki a w związku z tym pojawia się coraz więcej firm, które konkurują ze sobą na tym dynamicznym nowym rynku.

Jedna z nich, Beyond Meat, znacznie rozszerza swoją produkcję. Już teraz sprzedaje hamburgery ze sztucznego mięsa w 5000 restauracjach w Stanach Zjednoczonych i jest dostawcą dla największych sieci supermarketów. Ostatnio firma Beyond Meat dokonała szeregu inwestycji o łącznej wartości 55 milionów dolarów. Ma to zapewnić trzykrotny wzrost wielkości produkcji. Zatrudniono też byłego szefa McDonald's.

Trzeba zauważyć, że mięso produkowane przez Beyond Meat nie jest syntetyzowane z komórek macierzystych w drukarce 3D. Zamiast tego zawiera, ekstrakty ziołowe, białko z grochu, drożdże, sok z buraka i olej kokosowy.

Według gazety Wall Street Journal, firma Beyond Meat planuje zastąpienie do 2035 roku, wszystkich roślinnych odpowiedników sztucznymi proteinami. Taką wymianą technologiczną planuje też ich najbliższy konkurent Impossible Foods, który obecnie zamierza produkować co miesiąc do 450 ton sztucznego mięsa.

Według analityków, rynek wyrobów ze sztucznego mięsa każdego roku wzrośnie o minimum 8%, a do roku 2020 jego wartość wyniesie 5,2 mld dolarów. Trzeba jednak pamiętać, że popularność sztucznego mięsa jest jednak ograniczona do Ameryki Północnej i Europy, czyli tam gdzie rozpowszechnione są mody polegające na nie jedzeniu prawdziwego mięsa. W Azji nadal nie ma zbyt dużego zapotrzebowania na takie innowacje. Oznacza to, że ekspansja takich produktów zależy od

odpowiedniej podbudowy ideologicznej.

Na podstawie: Grubstreet.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl